

Stanisław Żyżkowski

Romuald Traugutt

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 281

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Romuald Traugutt

(fragmety z niedokończonego poematu)¹

Tragedia się kończyła. Płomień niesycony
Gasł zwolna, tlejąc z cicha, jak skry wśród korony,
Gdy na diadem królewski promień już nie pada...
Wśród zdeptanych zagonów śmierć kroczyła blada,
A za nią, jak cień smutku – przez skrwawione pola
Nieodstępna w nieszczęściu polska szła niedola...
I czuleś, że złe fatum wśród tej ziemi gości,
Nie pragnącej niczego więcej prócz wolności!
(...)

Zegary wśród stolicy wydzwoniły drugą,
Noc marcowa pochmurną rozsunęła się smugą
I cisza taka była, jakby w wód głębinie,
Cisza nocy tajemnej, mącona jedynie
Obmierzłymi krokami żołdackich patroli,
Które szły z bronią w ręku jak widma niedoli.
Nieopodal śródmieścia głos się ozwał sowy,
Budząc nastrój dokoła cmentarnie-grobowy:
Cisza wreszcie, wracając, kładła się znów skrycie
Na siedzibę męczeństwa, gdzie zamarło życie...

Na Smolnej, w cichym domu światło zagaszono,
Wódz powstania, uwieńczon cierniową koroną,
Legł senny po dniu pracy nadludzkiej i znoju,
Wtem rozległ się brzęk ostróg w sypialnym pokoju...
Dyktator, nim myśl zebrał, zmaconą w tej chwili
Już go zbrojni żandarmi w koło obścąpili...
– „A więc Już!” – szepnął jeno i nie wyrzekł więcej
Ni słowa, myśl zakławszy w sobie najgoręcej,
By nie dostrzegł nikt bólu, który – szarpiąc duszę –
Pograżał ją w cierpienia srogiej zawierusze. –
A więc... już... Ile w tem się mieściło rozpaczy,
Ten jeno to odczuje, kto zna szlak tułaczy,
Który synów najlepszych wiódł w Sybiru pole
Skazując na tęsknotę, chłód, głód i niedolę!....

¹ *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, red. J.A Świącicki, Warszawa 1923.